



To była niewielka awaria

2017-02-17

Dosyć częste awarie w krakowskiej hucie martwią mieszkańców, tym bardziej, że z kominów huty wydobywa się ciężki pył. O ostatnim takim zdarzeniu radnym z Komisji Ekologii i Ochrony Powietrza opowiadał Paweł Ciećko, Małopolski Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska.

Wyjaśnił, że spaliny powstające w procesie produkcji trafiają zwykle do mokrej oczyszczalni. W sobotę niskie temperatury spowodowały zamarznięcie rury odpływowej stanowiącej część tej instalacji. System odpylania pracował, ale ilość odpylanych spalin zmniejszyła się o ok. 30 proc. Większość pyłów została skierowana do oczyszczalni, ale niestety część z nich trafiła do atmosfery – doszło do emisji niezorganizowanej znad hali stalowni. Emisja pyłowa, do której doszło, została oszacowana na ok. 18 kg. Głównym składnikiem pyłu były tlenki żelaza i tlenki wapnia. Usterka została usunięta, a konwertor uruchomiony ponownie; obecnie instalacja pracuje normalnie. Jak powiedział Paweł Ciećko, nie była to duża awaria. W jej wyniku huta uwolniła tyle pyłów, co jeden mały komin w 3 miesiące.

Następnie Rafał Leśniak – Komendant Miejski Policji przedstawił wyniki kontroli spalin pojazdów wjeżdżających do centrum, w szczególności pojazdów komunikacji zbiorowej oraz taksówek. W 2016 przeprowadzono 1213 kontroli emisji spalin, z czego 270 samochodów okazało się niesprawnych i skutkowało to zatrzymaniem dowodu rejestracyjnego i nałożeniem mandatu. 15 lutego policjanci przeprowadzili 79 kontroli emisji spalin i zatrzymano 7 dowodów rejestracyjnych. Komendant zapowiedział dalsze kontrole.

Radni zdecydowali, że zostanie przygotowany projekt uchwały Komisji Ekologii i Ochrony Powietrza o przeznaczenie dodatkowych środków dla policji na prowadzenie dalszych kontroli również w nadgodzinach.

Na koniec radni zastanawiali się czy dobrym pomysłem byłoby wprowadzenie – wzorem Warszawy – darmowej komunikacji dla wszystkich. Przedstawiciel ZIKiT-u stwierdził, że nie jest to dobry pomysł. Dodał też, że Warszawa jest już pozywana za tę praktykę przez osoby, które teraz domagają się odszkodowania za wcześniejszą jazdę z zakupionymi biletami.